

Cena 15gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII, LUBLIN, ŚRODA 23 KWIETNIA 1952 R. NR 97 (2432)

Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale b. r. wykonany z nadwyżką

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br.

Jak wynika z komunikatu, plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 100,3 proc.

»Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina - naprzód do zwycięstwa komunizmu!«

Hasła KC WKP (b) na 1 Maja 1952 roku

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła na 1 Maja 1952 r. Pierwsze hasła brzmią:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym przeciwko agresorom i podlegającym do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie Chin Ludowo-Demokratycznych!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodów Chin i Związku Radzieckiego — potężna siła w walce o pokój na całym świecie!

Braterskie pozdrowienia mężnemu narodowi koreańskiemu, bohaterom broniącemu swej wolności i niezawisłości w walce przeciwko obcym najeźdźcom!

Pozdrowienia demokratycznym siłom Niemiec, walczącym przeciwko zbrodniczym planom przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie o jednolite, niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój państwo niemieckie!

Pozdrowienia okrytym chwałą patriotom Jugosławii, prowadzącym walkę wyzwolenia przeciwko faszystowskiemu reżimowi kłiki Tito-Rankowicza, o niezawisłość i demokrację ojczyzny od imperialistów!

Pozdrowienia narodowi japońskiemu, mężnie walczącemu przeciwko obcej okupacji, o odrodzenie i niezawisłość swej ojczyzny, o utrzymanie pokoju!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

Obrońcy pokoju na całym świecie! Demaskujcie i udarujcie zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, nie pozwalajcie, by podlegacie wojenni omotali masę ludową siecią kłamstw i wciągnęli je do nowej wojny światowej!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

Chwała Armii Radzieckiej i Radzieckiej Flocie Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

W dalszym ciągu hasła wzywają żołnierzy radzieckich do wytrwałego podnoszenia swej wiedzy wojskowej i politycznej, do doskonalenia kunsztu bojowego i wzmacniania potęgi sił zbrojnych ZSRR. Hasła wzywają robotników, chłopów, inteligencję Związku Radzieckiego do

walki o nowy, potężny rozkwit ekonomiki i kultury swej ojczyzny, do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie państwowego planu gospodarczego na rok 1952. Jedno z hasel brzmi:

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Realizując z powodzeniem wielkie budowle na Woldze i Dnieprze, na Donie i Amu-Darii, wniesiemy nowy wkład w dzieło budownictwa komunizmu!

Następnie hasła wzywają kolchoźników, robotników ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów, specjalistów gospodarki rolnej do wzorowego wykonania siewów wiosennych i innych prac rolnych, do uzyskania wysokich zbiorów, do walki o dalsze wzmocnienie i wszechstronny rozwój społecznego gospodarstwa kolchozów, do wzmacniania dyscypliny pracy, przestrzegania świętego statutu artelu rolnego — podstawowego prawa życia kolchozowego.

Hasła wzywają pracowników naukowych do wzbogacania nauki i techniki nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami.

Hasła wzywają związki zawodowe do okazywania nieustannej troski o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników, do rozwijania szerzej współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego przez każde przedsiębiorstwo, — kobiety radzieckie do walki o dalszy rozwój gospodarki i kultury ojczyzny, — młodzież radziecka do opanowania nauki, techniki i kultury.

Końcowe hasła brzmią:

Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka Partia Komunistów, partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!

Chwila decydująca o przyszłości narodu niemieckiego

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec zwrócił się do narodu niemieckiego z wezwaniem o wzmocnienie walki na rzecz zjednoczenia kraju. „Nadeszła chwila czynu dla doprowadzenia do jedności Niemiec w warunkach pokoju i wolności” — czytamy w odezwie rządu NRD. Odezwa KC SED wzywa robotników komunistów, socjaldemokratów, członków chrześcijańskich związków zawodowych i bezpartyjnych do zorganizowania strajków masowych przeciwko układowi ogólnemu. „Wszelkimi środkami sprzeciwiajcie się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, utworzeniu armii najemnej, legii cudzoziemskiej kolonizatorów amerykańskich, angielskich i francuskich. Każdy niemiecki patriota odrzuca myśl o takiej armii najemnej i żąda utworzenia takich sił zbrojnych, które służyłyby obronie Niemiec demokratycznych...” — wzywa odezwa KC SED.

Obie odezwy wskazują, że w chwili obecnej powstała sytuacja nad wyraz poważna dla narodu niemieckiego. Adenauer zapowiedział przyspieszenie podpisania tzw. układu generalnego z okupantami imperialistycznymi. Podpisanie tego układu przedłużyłoby na czas nieograniczony okupację Niemiec oraz sprawiłoby, iż zjednoczenie Niemiec byłoby dużo trudniejsze niż w chwili obecnej. Dlatego też obie odezwy wskazują, iż chwila obecna wymaga od wszystkich Niemców decyzji o ogromnym znaczeniu. Należy rzucić wszystkie siły do walki przeciw utrwaleniu rozbiła Niemiec i przeciw próbom włączenia Niemiec Zachodnich do agersywnej tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

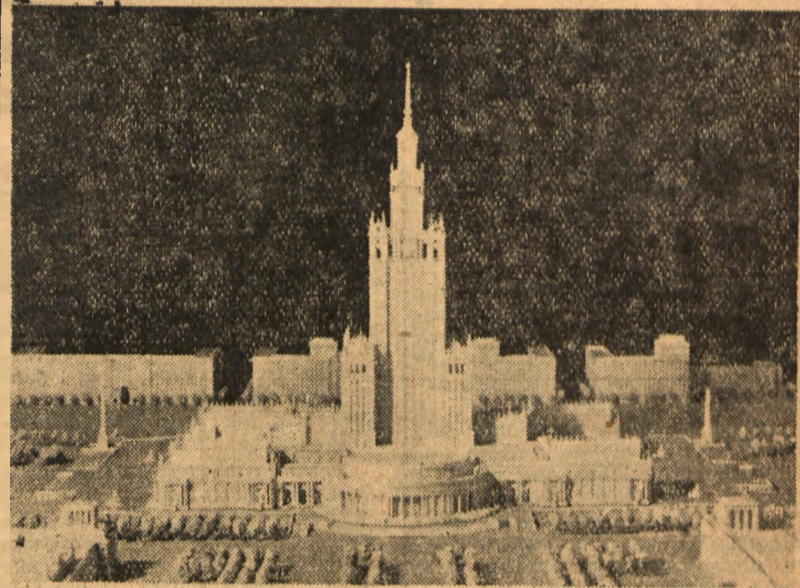
Opinia publiczna Niemiec, po znanych propozycjach

radzieckich niemal jednomyślnie żąda przyspieszenia pokojowego zjednoczenia Niemiec. Nawet reakcyjny dziennik angielski, „Times”, stwierdza w artykule wstępnym, że Zachód nie może sobie pozwolić obecnie na odrzucenie propozycji radzieckich bez dyskusji ze względu na „podminowaną opinię publiczną w Niemczech”. Owo „podminowanie” niemieckiej opinii publicznej wywołuje niepokój całej prasy reakcyjnej w świecie imperialistycznym. Wystarczy przejrzeć zachodnio-niemiecką prasę, by przekonać się, jak ostro i stanowczo dzienniki — bynajmniej nie postępowe — domagają się traktatu pokojowego, zjednoczenia Niemiec i jak ostro potępiają politykę Adenauera.

By opanować wzrost antyimperialistycznych i antyremilitaryzacyjnych nastrojów w Niemczech, rząd brytyjski udzielił z rozkazu amerykańskiego tzw. gwarancji wojskowych dla członków armii europejskiej. Deklaracja rządu brytyjskiego wyraża gotowość zawarcia układu z „europejską wspólnotą obronną” oraz wyraża gotowość poparcia zbrojnego państw uczestniczących w „europejskiej wspólnotie obronnej” w razie zbrojnego konfliktu.

Wszystkie te jednak zabiegi o pozyskanie narodu niemieckiego dla imperialistycznych planów, wszystkie zabiegi o pozyskanie młodzieży niemieckiej chybają celu. Coraz mocniej konsoliduje się front narodu przeciw imperialistycznym zamachom na podkój i na żywotne interesy narodu niemieckiego. Odezwy rządu NRD i Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec wywarły olbrzymie wrażenie w całym Niemczech.

Tak będzie wyglądał Pałac Kultury i Nauki w Warszawie



Projekt szkicowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie akceptowany przez Rząd R. P.
Na zdjęciu: widok od Al. Marchlewskiego.

Zespół PGR Kock pierwszy na Lubelszczyźnie zakończył siewy zbóż jarych

Dnia 21 bm. załoga Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kocku, pow. lukowski zakończyła siewy zbóż jarych. Prace z tym związane trwały 7 dni. Załoga z Kocka jeszcze raz dowiodła tym czynem, że należy do przodujących w naszym okręgu.

Siewy zbóż kłosowych na Lubelszczyźnie przebiegają w przyspieszonym tempie przy dopisywającej pogodzie. Wielu gospodarzy i spółdzielni produkcyjnych zakończyło już siewy owsa i siewy pszenicę jarą. W gminie Czajki pow. krasnostawski siewy odbywają się w nieznanym dotąd tempie. W ciągu 4 dni obsłano 50 proc. powierzchni. Rolnicy z tej gminy zasilają oziminy przez nawożenie pogłowne.

Załoga POM Skrobów rozpoczęła w dniu 15 bm. prace siewne we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych powiatu lubartowskiego.

W spółdzielni produkcyjnej Przypisówka rozpoczęli siewy przodownicy pracy Stefan Paśnik i Stefan Wojtowicz zasiewając w jednym dniu po 4 ha owsa.

W powiecie puławskim rozpoczęto siewy 12 kwietnia br. na glebach lżejszych w gminach: Godów, Gołab, Markuszów, Kamierz, Karczmiska, Kurów, Baranów i Żyrzyn oraz w spółdzielniach produkcyjnych Barłogi i Kłoda.

W spółdzielniach i gospodarstwach indywidualnych rozpoczęto również sadzenie roślin okopowych, tj. wczesnych ziemniaków i marchwi pastewnej (ziemniaki wczesne na 2 proc., a marchew pastewna na 15

proc. zaplanowanego obszaru). W ostatnich dniach rozpoczęli siewy na najniższej położonych terenach spółdzielcy z Buchalowie.

W powiecie puławskim daje się zauważyć brak soli potasowej i azotniaku, również złożono w CRS dodatkowe zapotrzebowanie na 300 ton saletry i 150 ton saletrzaku. Zaopatrzenie w ziarno do siewu jest wystarczające, jedynie rozproszony do siewu owies kwalifikowany nie jest należycie oczyszczony, mimo, że był badany przez Stację Oceny Nasion.

Zakłady Przemysłu Azotowego w Chorzowie otrzymały imię Pawła Findera

KATOWICE (PAP). W dniu 20 bm. odbyła się uroczystość przemianowania Zakładów Przemysłu Azotowego „Chorzów”, jednej z przodujących fabryk naszego przemysłu chemicznego, na Zakłady Azotowe im. Pawła Findera.

Cukier mleczny z serwatki Cenny wynalazek mgr Marii Moll starszego asystenta Akademii Medycznej w Lublinie

Starszy asystent Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych Wydziału Farmaceutycznego

go Akademii Medycznej w Lublinie mgr. Maria Moll opracowała metodę otrzymywania cukru mlecznego (lactozy) z odpadków mlecznych — serwatki. Dotychczas zakłady mleczarskie uważały serwatkę za bezużyteczną. Jedna tylko wytwórnia w Lublinie niszczyła w ten sposób ponad 300 tys. litrów serwatki miesięcznie. Opracowana przez mgr. Moll metoda pozwoliła na otrzymanie ponad 4 proc. cukru mlecznego, którego cena wynosi około 90 zł. za 1 kg. W ten sposób z zakładu lubelskiego będzie można otrzymać około 14 tys. kg lactozy o wartości około 1.200 zł.

Cukier mleczny jest cennym środkiem odżywczym dla dzieci i ma zastosowanie przy produkcji penicyliny.

Depesza Kim Ir-sena do Premiera Cyrankiewicza

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Towarzysza Józefa Cyrankiewicza
Pozwólcie mi wyrazić Wam i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej serdeczne podziękowanie za pozdrowienia i życzenia z okazji rocznicy moich urodzin.

Zyczę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w walce narodu polskiego o pokój.

Prezes Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir-sen

Walka o plan trwa

W LZPT najlepiej pracuje »Carbacid«

Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego wykonały do chwili obecnej

61,8% PLANU MIESIĘCZNEGO.

Jeśli chodzi natomiast o wykonanie planów przez poszczególne zakłady, wchodzące w skład LZPT, na pierwsze miejsce wysunął się „Carbacid”, którego załoga do dnia 18 bm.

WYKONAŁA 90% PLANU MIESIĘCZNEGO.

„Bengal” wykonał 69,3% planu miesięcznego, F-ka Trykotaży — 59%.

Należy podkreślić, że dzięki współzawodnictwu oraz dobrej organizacji pracy i dużej wydajności załogi plan produkcyjny za I kwartał został wykonany w 100% przy mniejszym stanie zatrudnienia, aniżeli plan przewidywał.

Dyrekcja LZPT powinna jednak przeanalizować dobrze pracę F-ki Trykotaży i zbadać, dlaczego od kilku już miesięcy pozostaje ona w tyle za pozostałymi fabrykami, wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa. Żło trzeba natychmiast naprawić.

Załoga LZWR musi pracować bardziej rytmicznie

Lubelskie Zakłady Wyróbów Rymarskich wykonały do chwili obecnej

67,9% PLANU MIESIĘCZNEGO.

Plan II dekady kwietnia w stosunku do planu miesięcznego WYKONANO W 32,5%.

Niestety, załoga LZWR, która w pierwszych dniach kwietnia miała dobry start i pracowała dość rytmicznie, w II dekadzie bm. dopuściła do zrywów. WYKONANIE PLANÓW DZIENNYCH WAHA SIĘ W GRANICACH OD 90 do 104%. A więc w niektórych dniach plany nie zostały wykonane, w innych zaś przekroczone 100%.

W dużym stopniu wpłynął na to fakt, iż w zakładzie przeprowadzane są remonty, co zmusza dyrekcję do przenoszenia robotników z jednej pracy do drugiej. Niemniej jednak należy pamiętać, że o NALEŻYTYM WYKONANIU PLANU MIESIĘCZNEGO DECYDOWAĆ BĘDZIE NIE TYLKO JAKOŚĆ I ILOŚĆ, ALE TAKŻE I RYTMICZNOŚĆ W PRODUKCJI.

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

Dokończenie artykułu Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta zamieszczonego na łamach dziennika »Prawda«

Podajemy dokończenie z n-ru wczorajszego artykułu Towarzysza Bieruta, zamieszczonego w »Prawdzie«.

4

PZPR ma niemałe sukcesy, ale zagrożeniem jej największe niebezpieczeństwo, gdyby na skutek swych osiągnięć wpadała w stan samozadozwolenia, gdyby w jej szeregach zapanało samopuszkanie.

Walka klasowa* bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nasyłają agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia antypolskiej działalności. Wzmagają się również wroga, prowokacyjna propaganda przeciwko naszemu krajowi.

W tych warunkach staje się pilnym nakazem wszechstronne wzmoczenie czujności rewolucyjnej, zdecydowane usprawnienie całej partyjnej — organizacyjnej i masowej pracy politycznej, doskonalenie metod partyjnego kierownictwa, pogłębienie świadomości mas pracujących, ich zaufania do partii, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego kadr partyjnych i państwowych, całej partii. Zawsze pozostają dla nas drogowskazem słowa towarzysza Stalina:

„Niezbędne jest, żeby partia umiała w swojej pracy łączyć najwyższą pryncypialność (nie mieszając z sekciarstwem!) z maksimum wiary i kontaktu i masami (nie mieszając z „chwostyzmem“!), bez czego partia nie może nie tylko uczyć mas, ale również uczyć się od nich, nie tylko prowadzić masę, ale również słuchać głosu mas i odgadywać ich palące potrzeby...”

„Niezbędne jest, aby partia nie ukrywała swoich błędów, żeby nie lekkała się krytyki, żeby umiała doskonalić i wychowywać swoje kadry na swoich własnych błędach...”

„Niezbędne jest, żeby partia systematycznie sprawdzała wykonywanie swoich własnych uchwał i dyrektyw, bez czego istnieje ryzyko, że te ostatnie przekształcą się w czcze obietnice, mogące jedynie podważyć zaufanie do niej szerokich mas proletariackich...”

Te wskazania partia nasza będzie wytrwale wcielać w życie prowadząc w swej codziennej pracy walkę zarówno z oportunistami jak z sekciarstwem, zarówno z wszelkimi resztkami tendencji nacjonalistycznych, jak i z wszelkimi objawami kosmopolityzmu.

Bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie walki z balastem obcej ideologii i z próbami przeniesienia wrogiej ideologii, z próbami wypaczenia marksizmu. Olbrzymie znaczenie pod tym względem mają dla nas klasyczne prace towarzysza Stalina oraz wielkie osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Ta walka ideologiczna wraz ze zrastaniem się wysiłków starej i nowej inteligencji z wysiłkiem milionowych mas w budownictwie socjalizmu niesłychanie wzbogaca naszą naukę i sztukę, dla której Polska Ludowa otworzyła olbrzymie, nieznane przedtem perspektywy rozwoju.

Najbardziej aktualnym i palącym

*) „Chwostyzm” — włączenie się w ogonie żywiołowych nastrojów mas.

zadaniem partii jest mobilizacja szeregów partyjnych i milionowych mas pracujących w celu jak najpomyślniejszej realizacji planowych zadań gospodarczych. Zadania pierwszych dwóch lat Wielkiego Sześcioletniego Planu uprzemysłowienia Polski zostały wykonane z nadwyżką. W roku ubiegłym produkcja przemysłowa Polski była już o 13% wyższa od pierwotnie założonej na ten rok produkcji według Planu Sześcioletniego.

Plan na rok 1952 przewiduje wzrost produkcji o 22,3% w porównaniu z rokiem 1951. Zgodnie z jedyne słusznym kursem na szybkie uprzemysłowienie kraju produkcja dóbr wytwórczych wzrosnąć ma o 28,7%, zaś produkcja dóbr konsumpcyjnych o 16,5%.

Zwycięska realizacja planu III roku sześcioletki wymaga mobilizacji wszystkich rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, wymaga wytrwałej walki milionów robotników i pracowników, przodowników pracy i inżynierów o dalszy wzrost wydajności pracy, zdecydowanej walki z rozrzutnością i marnotrawstwem, walki o obniżenie kosztów własnych, o zastosowanie nowej techniki.

W oparciu o bezinteresowną gospodarczą pomoc radziecką, w oparciu o doświadczenia i przykład budownictwa socjalistycznego w ZSRR, partia nasza i władza ludowa spotęguje walkę o wzrost świadomości mas robotniczych, o poszanowanie

własności socjalistycznej, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Rozwój rolnictwa pozostaje nadal miernie w tyle wobec tempa rozwoju produkcji przemysłowej. Dlatego też partia postawiła zadanie, aby wyteżoną pracą osiągnąć: szybszy niż dotąd wzrost produkcji rolnej. Wymaga to zwiększenia inwestycji w rolnictwie, dostarczenia rolnictwu większej liczby maszyn, traktorów, nawozów sztucznych itd. Wymaga to uporczywej walki o zwiększenie plonów z hektara, o pełne wykorzystanie doświadczeń agrobiologii radzieckiej.

Ale wymaga to równocześnie poważnego wzmocnienia pracy partii w kierunku dalszego rozwoju spółdzielczych form gospodarki chłopskiej, wymaga wielkiej i nieustannej pracy nad uświadamianiem masom chłopskim wyższości gospodarki socjalistycznej w rolnictwie, jak również nad rozpowszechnianiem wśród tych mas doświadczeń polskich spółdzielni produkcyjnych, które od dwóch lat zaczęły rozwijać się i mogą już wykazać się niemałymi osiągnięciami. Wezwania partii i jej akcja organizacyjna znalazły żywy oddźwięk wśród szerokich mas mało i średniorolnych chłopów.

Partia nasza jest głęboko przekonana, że wielkie zadania budownictwa nowego życia w Polsce będą wykonane.

Wzmagają się aktywność klasy robotniczej, mas chłopskich i inteligencji pracującej wokół realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego, który jest planem zbudowania ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Przed rokiem Plenum KC PZPR wysunęło hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Znalazło ono zrozumienie i gorący oddźwięk wśród robotników i pracowników umysłowych, wśród chłopów pracujących, wśród najszybszych kół inteligencji technicznej i twórczej, to znaczy poparł je cały naród. Naród polski jest dziś bowiem nowym narodem, narodem, który rośnie w siłę, przeobraża się gospodarczo i kulturalnie, staje się w coraz to większym stopniu narodem socjalistycznym.

Od kierownictwa w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodu, do przodującej kierowniczej roli w narodowym froncie walki o pokój i plan budownictwa socjalistycznego — taka jest droga rozwojowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która czerpie swą moc z niewyczerpanych sił bohaterstwa polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, uzbrojonych w genialną naukę Lenina-Stalina. Reklamą dalszego pomyślnego rozwoju naszej Partii jest jej nierozwieszalna więź ze sławną partią Lenina i Stalina — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bol-szewików).

Depesze z życzeniami do Prezydenta RP

Z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał depesze gratulacyjne od:

Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohla, Przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — Kim Du Bon, Prezesa Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej — W. Czerwenkowa, Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarskiej Republiki Ludowej — Georgij Damjanowa, Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — prof. dr K. I. Parhona, Przewodniczącego Rady Prezydyjnej Węgierskiej Republiki Ludowej — Sandora Rónai, Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Ludowego Huratu Mongolskiej Republiki Ludowej — G. Bumacende, od E. Honeckera, który przesłał depeszę w imieniu Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał również depesze gratulacyjne od:

Kolegium redaktorów czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową”, od KC Komunistycznej Partii Chin, od Jacques Duclosa w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej, od Palmiro Togliattiego, od W. Ulbrichta w imieniu KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, od sekretarza gen. Albańskiej Partii Pracy Enwer Hodży oraz od Dolores Ibarruri w imieniu Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Powołanie Głównego Komitetu Obywatelskiego »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 3 do 18 maja — jak co roku trwać będą w całym kraju »Dni Oświaty, Książki i Prasy«.

W dniu 21 bm. powołany został Główny Komitet Obywatelski »Dni Oświaty, Książki i Prasy«.

W skład Komitetu weszli:

Przewodniczący — Cyrankiewicz Józef — Prezes Rady Ministrów.

Członkowie:

Ochab Edward — sekretarz KC PZPR; Repacki Adam — minister Szkół Wyzszych; Jarosiński Witold — minister Oświaty; Dybowski Stefan — minister Kultury i Sztuki; Andrzejewski Jerzy — literat; Albrecht Stanisław — prezes Centralnego Urzędu Kineematografii; Broniewski Władysław — literat; Biały Szczepan — górnik; Dąbrowska Maria — literatka; Dunikowski Ksawery — rzeźbiarz — Budowniczy Polski Ludowej; Dembowski Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrony Pokoju; Durlej Jan — chłop matorolny, kierownik chóru grom. Bieliny, pow. kielecki; Eibert Kazimierz — kierownik świetlicy wiejskiej; Ford Aleksander — reżyser filmowy; Fiedler Franciszek — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Budowniczy Polski Ludowej; Faruga Józef — przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej; Gadamski Romuald — wiceprzewodniczący Komitetu Radiofonii „Polskie Radio”; Grochowski Wiktor — korespondent robotniczy; Hawlicki Józef — nauczyciel Państwowego Liceum Pedagogicznego w Przemyslu; Jeleński — kierownik biblioteki powiatowej w Przemyslu; Kasman Leon — redaktor naczelnny „Trybuny Ludu”; Korotyński Henryk — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy; Kosiński Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; Kuroczko Eustachy — prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego; Kurzyk Karol — prezes

Centralnego Urzędu Wydawniczego; Kulczyński Stanisław — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego; Kwiatek Eugeniusz — kierownik Spółdzielni Produkcyjnej Grochów, pow. kutnowski, woj. łódzkie; Kruczkowski Leon — prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich; Marchewski Teodor — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Matuszewski Stefan — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej; Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet; Markiewka Wiktor — górnik; Mazur Jan — nauczyciel Szkoły Zawodowej w Płocku; Ozga-Michalski Józef — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej „Panufnik Andrzej” — kompozytor; Pawłata Aniela — korespondentka „Chłopskiej Drogi”; Wiśniewska, pow. Łowicz; Pruszczyk Wacław — korespondent terenowy „Trybuny Ludu”; Rozwiska Władysław — historyk wiejski; Pawłowicz K. Leszna, woj. Poznań; Serafin Aniela — kierownik Szkoły Podstawowej Wola Korycka woj. warszawskie; Schiller Leon — przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu; Solski Ludwik — artysta dramatyczny; Schayer Wacław — redaktor naczelnny „Woli Ludu”; Wasilkowski Jan — członek — korespondent — Polskiej Akademii Nauk, rektor Uniwersytetu Warszawskiego; Zarzycki Jerzy — prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego; Zelworowicz Aleksander — artysta dramatyczny; Zaliński Jerzy — korespondent „Trybuny Robotniczej”.

Układ Radziecko-Polski służy sprawie pokoju na całym świecie — stwierdza dziennik »Prawda«

MOSKWA (PAP). — W dniu 21 bm. dziennik „Prawda” poświęcił artykule wstępną siódmą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Artykuł nosi tytuł: „W INTERESIE POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE”. W artykule tym czytamy m. in.:

Narody radziecki i polski — obchodzą dzisiaj siódmą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Układ ten, podpisany w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku, stał się trwałą podstawą nienaruszalnej, wiecznej przyjaźni między bratnimi narodami Związku Radzieckiego i Polski. W rokowaniach w sprawie Układu Radziecko - Polskiego i w jego podpisaniu brał bezpośredni udział wielki wódz i nauczyciel narodów, towarzysz J. W. Stalin.

W siódmą rocznicę Układu Radziecko-Polskiego narody radziecki i polski witają z radością dalsze, jeszcze większe umocnienie braterskiej przyjaźni, jej wielkie, owocne wyniki.

W tych dniach przypada 60 rocznica urodzin przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Z imieniem towarzysza Bieruta związane są wszystkie powojenne sukcesy wolnej Polski ludowo-demokratycznej w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury, na polu podniesienia dobrobytu narodu, utrwalenia nowego ustroju społecznego i państwowego.

Rzeczpospolita Polska — to jedno z największych państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim na zachodzie. Imperialiści wykorzystali terytorium Polski jako korytarz dla najazdu na wschód i jako odskocznik do napadów na Związek Radziecki. Antynarodowe burżuazyjno-obszarnicze koła rządzące Polski przedwojennej oddawały chętnie usługi imperialistom w ich kłopotliwych działaniach przeciwko państwu radzieckiemu. Na takiej krótkowzrocznej, nieprzyjemnej wobec naszego kraju polityce wygrali imperialiści — wrogowie pokoju, przegrzywały zaś narody Polski i Związku Radzieckiego, przegrzywała sprawa pokoju w Europie i na całym świecie. Znane są następstwa tej zgubnej polityki antynarodowej: doprowadziły one do katastrofy narodowej, Polska została okupowana przez faszystów hitlerowskich,

Wyzwolenie narodu polskiego spod krwawego jarzma faszystowskiego przyszło ze wschodu; wywalczyła je bohaterka Armia Radziecka, wraz z którą walczyli o wolność ojczysty synowie narodu polskiego. W walce wyzwoleniczej przeciwko najedźcom faszystowskim, przeciwko podjętym przez burżuazję polską próbom wskrzeszenia zniechędzonej przez naród dawnych porządków eksploatorskich powstało nowe ludowo-demokratyczne państwo polskie. W ogniu wspólnych bojów przeciwko imperialistom niemieckim zrodziło się scementowane krwią, braterstwo narodów Związku Radzieckiego i Polski. Podpisany przed siedmiu laty Układ Radziecko-Polski ma wielkie znaczenie historyczne, przypieczętował on bowiem te nowe przyjazne stosunki, stosunki sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

„Znaczenie tego Układu — mówił J. W. Stalin — polega przede wszystkim na tym, że znamionuje on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom, obecnie zaś nabiera mocy formalnej w niniejszym Układzie”.

Narody Polski i Związku Radzieckiego powitały z głębokim zadowoleniem zawarcie Układu Radziecko-Polskiego i corocznie obchodzą datę jego podpisania. Naród polski słusznie widzi w przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego rekojmie wolności Polski ludowo-demokratycznej, rekojmie jej rozwoju i rozkwitu.

Związek Radziecki jest żywotnie zainteresowany w tym, aby Polska ludowo - demokratyczna była zjednoczona, niepodległa, potężna i kwitująca. Tylko taka Polska jest w stanie wnieść swój wkład do szlachetnej sprawy walki o utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie.

Wierny przyjaźni z narodem polskim oraz innymi wolnymi narodami obozu demokracji i socjalizmu, Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę popierania i pomocy dla rosnącej i krzepnącej Pol-

ski ludowo - demokratycznej. Polityka ta oparta jest na leninowsko-stalinowskich zasadach przyjaźni i współpracy między narodami na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego.

Operując się na braterskiej bezinteresownej pomocy narodu radzieckiego, naród polski złamał wszystkie podejmowane przez reakcję wewnętrzną i międzynarodową próby sprowadzenia go z drogi budownictwa socjalistycznego i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naród polski rozgromił próby reakcji przywrócenia władzy obszarników i kapitalistów oraz zawrócenia rozwoju Polski wstecz, ponownego przekształcenia jej w kraj półkolonialny, wprzęgnięty w jarzmo imperialistów obcych. Pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego wielkiego budowniczego i kierownika towarzysza Bolesława Bieruta, Polska Ludowa dokonała w krótkim czasie ogromnej pracy twórczej. Urzeczywistnione w kraju zasady cze przeobrażenia, skuteczne wcielenie w życie planu industrializacji socjalistycznej, potężny rozwój kultury narodowej otwarły nowy wspólny okres w życiu narodu polskiego.

Naród polski z wielkim entuzjazmem wciela w życie Sześcioletni Plan rozwoju gospodarki narodowej — plan budowy podstaw socjalizmu.

Dobrym świadectwem wspaniałych sukcesów wolnego narodu polskiego jest Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nowa Konstytucja, słusznie nazwana Kartą wielkich zdobyczy, utrwała na drodze ustawodawczej zwycięstwo narodu polskiego w jego walce o wyzwolenie narodowe i społeczne o zbudowanie socjalizmu. Naród polski przekonał się na własnym doświadczeniu historycznym, że droga socjalizmu — to droga postępu i odrodzenia narodowego, droga szybkiego rozwoju twórczych sił narodu, podniesienia dobrobytu mas pracujących.

W pamiętną rocznicę podpisania historycznego Układu Radziecko-Polskiego o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej naród radziecki wyraża swemu bratniemu i bratu — narodowi polskiemu najlepsze, najszeroko zakrojone życzenia sukcesów na polu budowy nowego życia, w walce o pokój i sprawę pokoju na całym świecie.

Z życia Partii

Akcja wyborcza w pow. włodawskim sprawdzianem politycznej i organizacyjnej dojrzałości organizacji partyjnych

Ostatnia kampania wyborcza do władz podstawowych organizacji partyjnych była dla organizacji włodawskiej sprawdzianem jej politycznej i organizacyjnej dojrzałości. Podkreślić należy, że wybory odbywały się równoległe z dyskusją nad projektem Konstytucji, co podniosło polityczne ich znaczenie. Dlatego też zebrania wyborcze odbywały się przy dużej frekwencji (przeciętnie 85%), cechowała je również aktywność towarzyszy. Na 907 uczestników zebrań zabierało głos 488. Poruszano wszystkie najistotniejsze zagadnienia z zakresu pracy partyjnej. O wzroście aktywności członków Partii świadczy również sposób w jaki zabierano głos. Większość wypowiedzi cechowała rzeczowość krytyka i troska o wyższy styl pracy organizacji partyjnych.

Organizacja włodawska przeprowadziła tegoroczne wybory sprawniej niż w latach ubiegłych. 114 zaplanowanych zebrań odbyło się w przewidzianych terminach w okresie od 14.II. do 25.III.

Niewątpliwym osiągnięciem jest wzrost rewolucyjnej czujności. Ostra krytyka błędów popełnionych przez stare władze partyjne spowodowała, że 114 towarzyszy z dawnych władz nie weszło do nowych egzekutyw. Na zebraniu przedwyborczym w Zeschynce, gm. Romanów zdemonstrowano i wykluczono z Partii b. sekretarza organizacji podstawowej Stefana Bryndziuka, który usiłował rozbić spółdzielnię produkcyjną.

W niektórych gminach organizacje partyjne zwały akcję wyborczą z walką o wykonanie planów kontraktacji ziemopłodów (m. in. w gminach Sobibór, Wola Wereszczyńska, Wisznice i Krzywierzba). Przyniosło to poważne rezultaty.

Na wielu zebraniach np. w Sosnowce i Lacku, towarzysze krytykowali Komitet Powiatowy, że nie udziela dostatecznej pomocy przy organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych i umacnianiu już istniejących. Odbiło się to również na traktowaniu tego problemu przez KG, a w dalszej konsekwencji — zahamowało proces uspołdzielczania wsi.

Do poważnych osiągnięć zaliczyć trzeba kolektywne opracowywanie sprawozdań z działalności organizacji partyjnych. Podnieśli to na pewno styl pracy partyjnej na wyższy poziom. Organizacje partyjne zwróciły również uwagę na konieczność wychowywania członków Partii przez powierzanie im konkretnych zadań.

W toku akcji wyborczej niektóre organizacje uregulowały swój stosunek do kandydatów. 13 „żelaznych“ kandydatów przeniesiono w poczet stałych członków Partii.

Obszernie dyskutowano nad zagadnieniami szkolenia partyjnego. Towarzysze stwierdzili, że szkolenie było źle planowane. Punktów szkoleniowych zaplanowano więcej niż organizacja włodawska była w stanie poprowadzić. W stosunku do ich liczby zbyt mało było wykładów przygotowanych do prowadzenia zajęć. W tych warunkach szkolenie dało słabe wyniki.

Kampania wyborcza wykazała więc niedociągnięcia w pracy organizacyjnej podstawowych i składowała ich uwagę na właściwe zagadnienia. Zadaniem podwyższenia produkcji rolnej i przebudowy wsi, drogą dalsze-

go organizowania spółdzielczości produkcyjnej wysunięte zostało przez zebrania wyborcze jako celowe.

Ale nie można również pominąć milczeniem wielu błędów (czasem bardzo istotnych) popełnionych podczas zebrań wyborczych. Zdarzyły się nawet wypadki nieznamoścności statutu partyjnego. W Sobiborze sekretarzem wybrano towarzysza, który jest kandydatem Partii. Oczywiście wybór został przez KP unieważniony. W GS Włodawa wybrano sekretarzem Kazimierza Mozela, który dawniej współpracował z bandą NSZ. W Zbereżu (gm. Sobibór) do władz wybrano natógowego pijaka Feliksa Bogusza.

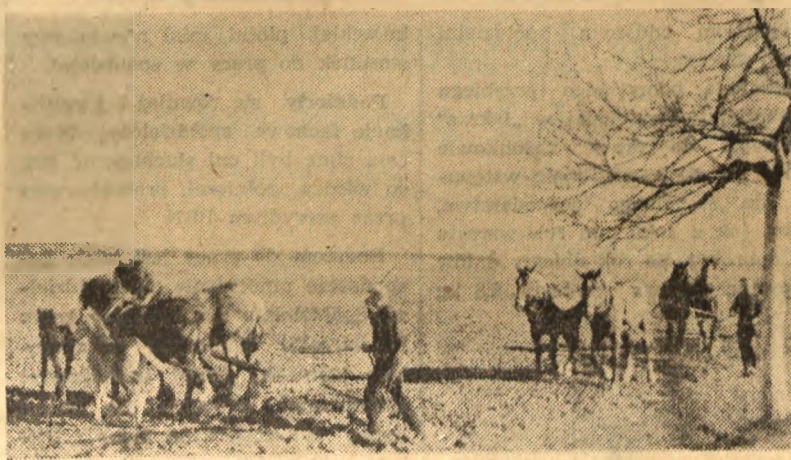
Fakty te mówią o niedostatecznej pomocy ze strony KP w przygotowaniu zebrań. Niektórzy sekretarze byli pozostawieni sami sobie przy opracowywaniu sprawozdań, co wpłynęło ujemnie na poziom ze-

brań wyborczych. (Np. w tartaku Włodawa). Szczególnie słabo wypadły sprawozdania przygotowywane kolektywnie, a przez samego sekretarza. Np. w gminie Dębowa Kłoda, zarówno w sprawozdaniu jak i w dyskusji brakowało elementów krytyki i samokrytyki.

Zauważyć jeszcze trzeba, że organizacje partyjne w miastach Włodawie i Parczewie wykazały słabą dyscyplinę i mniejszą aktywność. Przepiętna frekwencja na zebraniach wyniosła tam około 70%.

Oceniając ogólnie przebieg akcji wyborczej w pow. włodawskim stwierdzić należy wzrost dojrzałości członków Partii. Organizacje podstawowe w ogromnej większości wykazały zdolność słusznej oceny swej pracy i zadań stojących przed nimi. A to jest najważniejszy warunek, by zadania te zostały wykonane.

Lea



Prace wiosenne w spółdzielniach produkcyjnych postępują szybko naprzód. Spółdzielcy, oprócz korzystania z maszyn Państwowych Ośrodków Maszynowych, w jak największym stopniu wykorzystują własne siły pociągowe, przyspieszając tym termin ukończenia prac.

Na zdjęciu: spółdzielcy Józef Maszkowski, Wiktor Mroczek i Bronisław Malinowski z Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Chruściele w pow. Grodków, w czasie bronowania. CAF — fot. Baranowski.

Pomyślne rezultaty akcji upowszechniania wiedzy rolniczej w woj. lubelskim

Prezydium PRN w Kraśniku i w Krasnymstawie muszą uzupełnić kadry lektorów

Prezydium Powiatowych Rad Narodowych w województwie lubelskim — podobnie jak i w innych województwach — od początku bieżącego roku prowadzi akcję popularyzacji wiedzy rolniczej. W setkach gromad indywidualnych odbywają się wykłady, odczyty i pogadanki. W spółdzielniach produkcyjnych odbywają się kursy i wykłady, które poważnie przyczyniają się do podniesienia kultury rolnej, poziomu i wydajności gospodarstw zespołowych.

Akcja upowszechniania wiedzy rolniczej ma olbrzymi zasięg, obejmuje nie tylko wszystkie gminy, ale wszystkie gromady województwa. O jej powszechności mogą świadczyć liczby:

W ciągu jednego tylko miesiąca — marca 1952 roku — w samym powiecie lubelskim inspektorzy upowszechniania wiedzy rolniczej i lektorzy wygłosili 387 pogadek i odczytów na tematy aktualne, związane z przygotowaniem do wiosennej kampanii siewnej, (jak np. agrotechnika siewów wiosennych, racjonalne przechowywanie i użytkowanie obornika, walka z chwastami, wychów cieląt i prosiąt, odżywianie roślin, uprawa gleby itp.), przy czym dotarli do 324 gromad. Pogadek tych wysłuchało ponad 11.600 osób. Lektorzy i aktywi powiatu hrubieszowskiego wygłosili w tym samym czasie 194 pogadanki w 112 gromadach, w powiecie chełmskim odbyły się 194 pogadanki i odczyty w gromadach gospodarujących indywidualnie i ponad 40 w spółdzielniach produkcyjnych.

Wiele powiatów ma już poważne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania wiedzy rolniczej. Gospodarujący indywidualnie chłopcy i członkowie spółdzielni produkcyjnych, którzy dzięki pogadankom i odczytom przekonali się o korzyściach, płynących z racjonalnej uprawy i pielęgnacji ziemopłodów — w wielu wypadkach samorzutnie podjęli zobowiązania, mające na celu zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej w ich gospodarstwach. Między innymi chłopcy indywidualni z gromady Kościelca, gmina Turka w pow. chełmskim postanowili dążyć do jak najlepszego przechowywania i zużywania nawozów or-

ganicznych, a przede wszystkim obornika, zakładając stopy kompostowe. Poza tym zorganizowali oni zespoły wychowu cieląt i prosiąt.

Podobne zobowiązania podjęli chłopcy z gromady Adamów w pow. lubelskim, którzy zorganizowali zespoły uprawy łąk i walki z „parchem ziemniaczanym“. Gospodarze z gromady Józefów w tym samym powiecie, postanowili stworzyć zespół walki chemicznej z chwastami, a młodzież z gromady Szaniawy — wzorowy zespół wychowu królików. Poza tym wielu chłopów korzystających z wykładów w ramach upowszechniania wiedzy rolniczej zgłosiło chęć założenia poletek doświadczalnych z nazwami sztucznymi.

Są jednak i takie (nieliczne wprawdzie) powiaty, w których upowszechnianie wiedzy rolniczej przebiega bardzo słabo. Do takich należy zaliczyć przede wszystkim powiat krasnostawski, w którym w marcu wygłoszono zaledwie... 9 pogadek, oraz kraśnicki — 84 pogadanki. W porównaniu z 1205 pogadankami i odczytami, wygłoszonymi w tym samym czasie w województwie — jest to, oczywiście, liczba znikoma.

W pow. kraśnickim już od dłuższego czasu nie ma w ogóle referenta upowszechniania wiedzy rolniczej. W powiecie krasnostawskim referat taki wprawdzie istnieje, ale tylko teoretycznie: w rzeczywistości jedyny etatowy pracownik tego referatu systematycznie jest odrywany do innej pracy. W powiatach tych akcją upowszechniania wiedzy rolniczej nie interesują się zupełnie organizacje masowe i społeczne, jak Związek Młodzieży Polskiej, Związek Samopomocy Chłopskiej i Liga Kobiet, co poważnie odbija się na pracy lektorów i instruktorów.

Zarówno istniejący przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie Oddział Upowszechniania Wiedzy Rolniczej jak też i zainteresowane prezydium — powinny pomyśleć o jak najszybszym uzupełnieniu kadr w tych powiatach. Sprawą tą winny się również zainteresować powiatowe zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i Związku Młodzieży Polskiej. (jk).

Na marginesie sesji wyjazdowej WRN w Parczewie

Dobre przygotowanie załóg i taboru POM pozwala skrócić okres wiosennych siewów

Przed rolnictwem woj. lubelskiego podobnie, jak i całego kraju — stoi zadanie podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej.

Poważną rolę mają spełnić w tym zakresie Państwowe Ośrodki Maszynowe, jako podstawa pomocy Państwa dla pracujących chłopów, przechodzących na drogę zespołowej, spółdzielczej gospodarki. Bogate wyposażenie techniczne POM, jak park traktorowy i maszynowy oraz wyszkolone kadry agronomów i mechaników ułatwiają spółdzielniom produkcyjnym systematyczne zwiększanie plonów, podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego członków.

Zgrupowanie poważnej liczby traktorów i sprzętu mechanicznego pozwala każdemu POM na obsłużenie kilkunastu spółdzielni produkcyjnych.

Do wiosennej kampanii siewnej Państwowe Ośrodki Maszynowe Lubelszczyzny przystąpiły zmobilizowane w zakresie środków technicznych, w oparciu o doświadczenia kampanii ubiegłego roku. Praktyka wykazała, że w trakcie zeszłorocznych akcji gospodarczych POM nie doceniły znaczenia planowania prac brygad ciągnikowych, poszczególnych ciągników i zabiegów agrotechnicznych. Utrudniało to poważnie kontrolę wykonania prac. W ub. roku nie wszystkie POM troszczyły się o terminowe zaopatrzenie brygad w materiały pędne, co powodowało konieczność wysyłania ciągników do bazy w okresie nasilenia prac w polu. Agronomowie POM nie zawsze opracowywali na czas harmonogramy prac w poszczególnych spółdzielniach.

POM popełniły w ub. roku wiele błędów i miały w swej pracy dużo niedociągnięć. Do najważniejszych należy zaliczyć zbyt małą operatywność sprzętu POM.

Rok 1952 jest rokiem zwrotnym w pracy POM. Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR oraz uchwała Rządu z dnia 20 lutego 1952 r. zmieniają dotychczasowy stan rzeczy, jasno określając zadania, stojące przed POM i radami narodowymi, wiążąc pracę tych instytucji w zakresie przebudowy ustroju gospodarczego wsi i nakładając na prezydium rad narodowych obowiązki otoczenia szczególną opieką tak spółdzielni produkcyjnych, jak i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Lubelska Ekspozytura Okręgowa POM i placówki terenowe przystąpiły w bieżącym roku wcześniej do remontów zimowych.

Jeszcze w listopadzie i grudniu ubiegłego roku odbyły się narady starszych mechaników i kierowników warsztatów POM, na których omówiono szczegółowo za-

gadnienia: konserwacji ciągników i sprzętu, remontów zimowych oraz sprawę wprowadzenia normowania prac warsztatowych. Wprowadzono na dużą skalę współzawodnictwo, które w poważnej mierze przyczyniło się do sprawnego i terminowego wykonania remontów zimowych.

Dzięki takiemu zorganizowaniu pracy, pomimo trudności w zaopatrzeniu w części zamiennie i artykuły techniczne, wszystkie Państwowe Ośrodki Maszynowe województwa lubelskiego zakończyły remonty zimowe do dnia 15 marca. Po tym terminie remontowano tylko ciągniki, przesłane do warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa.

W bieżącym roku zorganizowano również należytą pracę w poszczególnych POM. Ciągniki i towarzyszący im sprzęt mechaniczny przydzielano na stałe brygadam, a w brygadach — poszczególnym traktorzystom, co wzmocniło odpowiedzialność, a zatem i dbałość o sprzęt.

Brygady ciągnikowe mają wyznaczone stałe rejon działania. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa przydzielono rejonny spółdzielni również agronomom, i każdy odpowiada za całokształt gospodarki spółdzielni.

Przygotowania te mają tym więk-

szę znaczenie, że siewy wiosenne zostały poważnie opóźnione. W bieżącym roku zaplanowano wykonanie upraw wiosennych w okresie od 25 marca do 10 maja. Jednakże ze względu na opóźnienie rozpoczęcia akcji skrócono okres siewów do 10 dni, a sadzenia roślin — do 12 dni.

Dlatego też do sprawnego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej, konieczne jest podniesienie wydajności pracy ciągników, stosowanie pracy dwuzmianowej, (gdzie tylko jest to możliwe) oraz złożonych agregatów, które poważnie mogą przyczynić się do szybszego wykonania kampanii. Konieczna jest również popularyzacja metod i wyników pracy produkcyjnych brygad traktorzystów, stałe analizowanie przebiegu prac wiosennych i kontrola ilościowego i jakościowego wykonania poszczególnych prac w kampanii, wykorzystania sprzętu, zużycia paliwa oraz ciągłe udzielanie instruktażu załogom POM.

Taka organizacja pracy w bieżącej wiosennej kampanii siewnej pozwoli na szybkie i dokładne wykonanie prac pólnych przez Państwowe Ośrodki Maszynowe, co poważnie przyczyni się do podniesienia poziomu gospodarki spółdzielczej na Lubelszczyźnie.

K.

Biurokraci z CHPE w Katowicach hamują wykonanie planów

Przed miesiącem ukazał się w naszej gazecie artykuł o Lubelskich Zakładach Metalowo - Elektrycznych, w którym skrytykowaliśmy WZPT za brak troski o podległe mu zakłady — a wśród nich też o LZME. Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego wyciągnął wnioski z naszej krytyki i uznając ją za słuszną zwołał naradę, na której przeanalizowano wszystkie trudności z jakimi borykał się zakład. W wyniku narady w fabryce zorganizowano dział kontroli produkcji. Wzmocniono też personel techniczny, skierowując na stanowisko kierownika technicznego fabryki tow. inż. Kozyrskiego, pracownika WZPT.

Minał już miesiąc od chwili, kiedy tow. Kozyrski rozpoczął pracę w fabryce. W tym czasie usunięto w zakładzie wiele błędów i niedociągnięć — a przede wszystkim dzięki sprawnej działalności działu kontroli zmniejszono do minimum braki w produkcji. Jednakże mimo tej niewątpliwie poprawy, w toku realizacji planów pojawiły się nowe trudności. Nowe niedomagania, których, niestety, nie usunięto do chwili obecnej.

Analiza pracy w I kwartale oraz sprawozdanie z wykonania planu za ten okres wykazuje, jak daleko w tyle za innymi fabrykami pozostają Lubelskie Zakłady Metalowo - Elektryczne. Mówią o tym najlepiej cyfry:

Styczeń:

Plan wartościowy — wykonano w 93,3%

Plan asortymentowy — wykonano w 20%

Luty:

Plan wartościowy — wykonano w 114,7%

Plan asortymentowy — wykonano w 21%

Marzec:

Plan wartościowy — wykonano w 106%

Plan asortymentowy — wykonano w 20%

Plan kwartalny:

Według cen niezmiennych — wykonano w 106,2%

Według cen zbytu — wykonano w 72%.

Jeśli chodzi natomiast o asortymentowe wykonanie planu kwartalnego kształtuje się ono następująco:

Odlewy kolorowe — 46,7%

Suszarnie do chmielu — 180%

Przewijanie silników — 41%

Lampy kanałowe — 0%

A tymczasem lampy kanałowe stanowią 70,1% całości produkcji zaplanowanej na I kwartał. Kopalnie czekają na lampy — a fabryka nie wyprodukowała ani jednej sztuki. Nie wyprodukowała dlatego, że Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego w Katowicach — dystrybutor zakładu — nie dostarczyła opravek do żarówek, szkła plynego potrzebnego do rozrabiania gipsu, którym okleja się klosze. A Centrala Zbytu w Bytomiu nie przydzieliła zaplanowanej ilości śrub do przykręcania wierzchołów lamp.

Lampy kanałowe zamówiła właśnie wspomniana Centrala w Katowicach. Tym dziwniejsze wydaje się jej bez troski postępowanie i pokrywanie głuchym milczeniem wszystkich monitów i interpelacji zarówno ze strony fabryki, jak i WZPT. Biurokraci z Centrali — bo tak ich tylko możemy nazwać, zapomnieli wiadać o prawie wzajemnej zależności zakładów produkcyjnych, rządzącym w gospodarce planowej. Przewinienie Centrali jest podwójne: nie zaopatrzywszy na czas fabryki w Lublinie naraziła ją na niewykonanie planu, a równocześnie spowodowała wstrzymanie dostawy lamp dla górnictwa.

Jeszcze dziwniejsze w swej treści jest pismo Centrali Katowickiej, które w ostatnich dniach otrzymała Dyrekcja LZME. W piśmie tym Centrala formalnie grozi Dyrekcji, że ponieważ ta nie wywiązała się z zadań i nie zrealizowała na czas

rozdzielnika (I) — „zdaje się — jak oświadcza Centrala — produkcję trzeba będzie przerzucić na zakłady spółdzielcze”. A przecież w fabryce leżą całe stopy niewykończonych lamp, które można by zmontować w bardzo krótkim czasie, gdyby tylko zakład otrzymał od tejszej Centrali brakujące materiały.

Nie na tym jednakże kończy się biurokracja Centrali Katowickiej...

Bezduszny i nieżyłowy stosunek Centrali do zagadnień produkcyjnych przejawia się również w zarządzeniu dotyczącym przewijania silników, które spowodowało, że fabryka nie wykonała planu również i w tym asortymencie. CHPE w Katowicach zastrzegła sobie, że na przewijanie silników powyżej 20 KM zakład musi uzyskać ich oddzielną, pisemną zgodę. Tymczasem do przewijania nadesłano z CHPE właśnie tego typu silniki, niestety... bez owego pozwolenia i mimo licznych monitów dotąd

panuje w tej sprawie głucha cisza. Wskutek tego robotników z działu elektrycznego trzeba było przerzucić do innej pracy.

Rzecz jasna, iż o rytmiczności w produkcji, o hałmogramach, czy o należycie zorganizowanej pracy w tych warunkach nie może być mowy.

* * *

Niewykonanie planu za I kwartał powinno być ostrzeżeniem dla WZPT, który jako bezpośredni zwierzchnik fabryki zlekceważył całą sprawę. Jeśli bowiem doświadczenie pierwszego miesiąca wykazało, jak dalece utrudnia fabryce wykonanie planów brak materiału, trzeba było zwrócić się do władz nadrzędnych, które niewątpliwie położyłyby kres kręactwu Centrali kwitującej monitą fabryki czczymi obietnicami.

Nie można dopuścić do tego, aby wskutek bezdusznego i bez troskiego stanowiska Centrali Katowickiej fabryka nie realizowała swych planów produkcyjnych. (Ter)

Z zapalem pracują członkowie »Iskry« przy tegorocznych siewach wiosennych

11 bm. rozpoczęto wiosenne prace w „Iskrze” — spółdzielni produkcyjnej w Milejowie. W tym dniu dokonano wsiewki końciny czerwonej w żyto na przestrzeni 10 ha. Natychmiast po świętach i inne roboty ruszyły na „całą parę”. Orano pod owies i wykę, zaorywano drogi przecinające w nieodpowiednich miejscach pola spółdziel-

— ludziom oddanym spółdzielni całym sercem.

Ręką pomyślnego przebiegu wiosennej akcji siewnej w „Iskrze” jest zapal do pracy. Członkowie widzą, że nie zawiedli się wstępując do wspólnego gospodarstwa, widzą jak z roku na rok wzrasta ich dobrobyt. Za rok ubiegły dniówka obrachunkowa wynosiła 8,8 kg



Stosowanie się do wymogów nowoczesnej agrotechniki — oto czynnik gwarantujący uzyskanie wysokich plonów.

Na zdjęciu: członkowie spółdzielni produkcyjnej w Milejowie zasilają oziminy saletrą.

(Fot. „Szt. Ludu” — F. Pr.)

cze, zasilano oziminy saletrą, wozono i rozsiwano wapno nawozowe pod lucernę, porządkowano „sterciska”, w sadzie usuwano słomę z drzewek. Traktory stały narażone bezczynnie, gdyż w polu lgnęły w niedość obeszłej ziemi. Musiano więc poczekać, aż wiosenne wiatry osuszą glebę.

Choć roboty jest co niemiara — idzie ona składowo, jak chyba nigdy dotychczas. Każdy pracujący członek spółdzielni, każda para koni ma ściśle ustalone zadanie w pracach wiosennych.

W należytych zorganizowaniu roboty pomogły doświadczenia z ubiegłych lat. Przecież siewy tegoroczne są tu już trzecimi z rzędu na wspólnej, spółdzielczej niwie.

Jeszcze przed dwoma miesiącami wybrano nowych brygadystów, gdyż poprzedni nie stanęli na wysokości zadania, nie zdawali sobie w pełni sprawy z ciężkiej na nich odpowiedzialności za ilość i jakość pracy wykonanej przez brygadę. Obecnie ogół powierzył obowiązki brygadystów przewodnikom pracy — tow. Kasimierzowi Wasilakowi i tow. Stanisławowi Stefańczakowi

żyta, 4 kg pszenicy, 3 kg jęczmienia, 1 kg owsa, 0,38 kg cukru i 3,30 zł gotówki. 60-letni Paweł Adamiak przeprowadził w grupie polowej 257 dniówek obrachunkowych. Barczakowie — 562, a Stefańczukowie 480 dniówek. Samego cukru otrzymali Stefańczukowie bezmała dwa kwintale. Prawie każdy spółdzielca hoduje po dwie krowy na swej działce przyzagrodowej. Tow. Stefańczuk sprzedał w roku ubiegłym 5 tuczników, tow. Obara dostarczył na spód 6 tuczników ważących przeciętnie po 140 kg. Gruntownie wyremontowano na koszt spółdzielni 10 mieszkań dla członków, przystąpiono do budowy domków dla tow. Obary i tow. Barczaka.

Wzrosła świadomość ideologiczna spółdzielców. Wszyscy członkowie podstawowej organizacji partyjnej, a stanowią oni większość ogółu członków spółdzielni, mają już poza sobą szkolenie partyjne drugiego stopnia, podczas gdy jeszcze przed rokiem lub dwoma laty nikt z tych towarzyszy nie potrafił skutecznie walczyć z wrogiem klasowym, nie potrafił odeprzeć

Wojciech Sulewski

Asystent Zakładu Marksizmu - Leninizmu UMCS

Walki chłopskie na Lubelszczyźnie w 1905 roku

W Rosji carskiej masy chłopskie były wyzyskiwane pod względem ekonomicznym i uciskane politycznie. W ciężkiej sytuacji znajdowali się również chłopci i robotnicy rolni na ziemiach polskich, skazani na wyzysk ze strony własnych klas posiadających. Podczas rewolucji w 1905 roku polski chłop i robotnik rolny stanął do walki z uciskiem razem z masami pracującymi Rosji carskiej.

Centralnym punktem walk chłopskich na obszarach polskich była Lubelszczyzna, a kierowała walkami SDKPiL. Na Lubelszczyźnie istniało w owych czasach wiele majątków obszarnczych. Wyzyskiwano w nich bezlitośnie robotników rolnych zmuszając do 15-godzinnej pracy i nie wypłacając nawet tego, co zarabiał robotnik w mieście w najcięższych warunkach. Szczególnym okrucieństwem wobec robotni-

ków rolnych odznaczali się obszarnicy Bukraba z Ruskich Piask w powiecie zamojskim, właściciel Garbowa — Broniewski, obszarniczka z Łęcznej, (pow. lubartowski) — Emilia Bloch i hrabia Szeptycki — posiadacz licznych majątków w powiecie tomaszowskim.

Walki chłopskie rozpoczęły się w ówczesnej guberni lubelskiej w kwietniu 1905 roku i trwały do końca jesieni 1906 roku. Materiały historyczne z tego okresu pozwalają ustalić trzy formy walki, która miała najostrejszy przebieg w powiatach: krasnostawskim, krańskim, tomaszowskim i lubelskim.

Pierwszą, zaczątkową formą walki były strajki robotników rolnych, noszące nazwę „czarnych strajków”. Polegały one na zaprzestaniu pracy w gospodarstwach obszarników. Formę tę stosowali najczęściej robotnicy rolni z powiatu puławskiego.

Drugim z kolei etapem walk były masowe pochody i manifestacje fernali. Mnożyły się one w miarę narastania rewolucyjnej atmosfery w kraju i na tle silniejszej agitacji politycznej SDKPiL.

Manifestanci udawali się do majątków i zmuszali obszarników do wypłaty zaległości. W powiatach krasnostawskim i krańskim uczestnicy manifestacji byli niejednokrotnie uzbrojeni i tworzyli potężne grupy składające się z 200—300 osób. Jedną z takich grup zajęła urząd gminny w Łopienniku (powiat krasnostawski) i przemaszzerowała potem przez miasto powiatowe. For nale unikali jednak walk z policją i rzadko stosowali wobec obszarników represje. Ruch chłopski miał wówczas charakter żywiołowy.

Trzecią, najwyższą formą walki robotników rolnych i biednego chłopstwa z uciskiem, było przepędzanie siłą obszarników z majątków, (dwory palono) oraz walki zbrojne z policją. Takie formy walki stosowano w roku 1906 na terenie powiatu tomaszowskiego, gdzie przepędzono dzierżawców i administratorów z majątków znieprawionego hrabiego Szeptyckiego, staczając przy tym formalne bitwy z 10 pułkiem kozaków dońskich, których car przysłał dla obrony polskich obszarników. Ogółem stoczono w tych czasach na Lubelszczyźnie 200 walk na wsi a brało w nich udział 50 tysięcy biedniaków i robotników rolnych.

Walki te przeraziły rząd carski. Dowodem tego jest chociażby raport gubernatora lubelskiego wystosowany do generał-gubernatora w Warszawie, w którym miejscowy dostojnik żądał posiłków i podkreślał „niebezpieczną sytuację”. Znany z sympatii dla cara biskup lubelski Jacewski potępił chłopów walczących z obszarnikami.

Chłopskie manifestacje i walki z okresu 1905—1906 roku przeszły do historii ruchu chłopskiego na Lubelszczyźnie, jako wspaniała karta zmagania mas pracujących z uciskiem politycznym i wyzyskiem ekonomicznym ze strony burżuazji.

F. Pr.



W spółdzielni produkcyjnej w Milejowie prace wiosenne idą „całą parą”.

Od korespondentów

Na cześć Święta 1 Maja

⊙ Zobowiązania pracowników Centrali Nasiennej w Lublinie przyniosą 23.898 zł oszczędności.

⊙ Uczniowie Technikum Budowlanego w Lublinie (A. Długosza) wykonali zobowiązania, likwidując około 700 ocen niedostatecznych.

⊙ Pracownicy Banku Rolnego w Lublinie podjęli dodatkowe zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy.

Pracownicy Banku postanowili uporządkować boisko szkolne, wydać specjalną gazetkę ścienne, zbierać systematycznie makulaturę oraz zorganizować brygadę młodzieżową w Dziale Kadry.

⊙ Załoga Piekarsko - Cukierniczej Spółdzielni Pracy wykonała już swoje zobowiązania, zaoszczędzając 42.967 zł.

⊙ Strażacy Miejskiej Komendy Straży Pożarnej w Lublinie zobowiązali się pracować w dni wolne od pracy 77 roboczo-dniówek przy sadzeniu drzewek w Parku Kultury i Wypoczynku (A. Świerczewskiego). Ob. Władysław Jurak, podoficer straży postanowił przeprowadzić dodatkową kontrolę przeciwpożarową w 5 domach mieszkalnych. Koło ZMP zobowiązało się redagować gazetkę ścienne. J. J.

⊙ O wykonaniu zobowiązań zameldowały już poszczególne brygady LPZB.

⊙ Brygada Pawła Semeniszyna z Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zaoszczędziła 4.991 zł.

⊙ Załoga Budowy 13/52 wykonała na 5 dni przed terminem tynkowanie budynku administracyjnego, oraz sporządziła rusztowania.

Podczas realizacji zobowiązań wyróżnili się: brygada Jana Brodziaka, Mieczysława Krzewińskiego, Skubiszewskiego, Tadeusza Flisa, Zajutka i Waleriana Kosiora.

Brygady te zaoszczędziły 11,352 zł.

Załoga Budowy B-35/52 wykonała dodatkową produkcję na sumę 3.103 zł.

Pracownicy B-6/52 zaoszczędzili 940 złotych, zaś robotnicy z budowy B-3/52 wykonali dodatkowo 16 haków do magazynu i 30 skobli.

Brygady robocze z budowy B-11/52 wykonały 870 metrów kwadratowych posadzki, zaoszczędzając 2.070 zł. Brygada Feliksa Bożęckiego (budowa B-7/52) ułożyła 286 m kwadratowych posadzki.

Zespół cieśli (Zygmunt Szczepanik i Stanisław Boguta) wykonali dodatkową pracę na sumę 1.140 złotych.

Pracownicy budowy B-18 dodatkowo zobowiązali się: podnieść wydajność pracy do 120 procent, przyspieszyć budowę budynku administracyjnego o 2 tygodnie i uporządkować plac budowy. J. S.

⊙ Wykonanie zobowiązań przez Spółdzielnię Pracy Inwalidów „Zjednoczenie” dało ponad 18 tys. zł oszczędności. K.

⊙ Dział Zaopatrzenia Lubelskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych zobowiązał się pracować dodatkowo 300 rob. godzin, co da 4.000 zł oszczędności.

Pracownicy Działu Transportu postanowili wybudować garaż sposobem gospodarczym. Zobowiązanie to zostało wykonane i przyniosło 6.000 zł oszczędności. J. Z.

W Lublinie powstała Poradnia Specjalistyczna dla dzieci

Centralna Wojewódzka Poradnia Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Lublinie otrzymała przed kilkoma dniami Poradnię Specjalistyczną dla dzieci. Stworzenie tego rodzaju po-



radni podyktowane zostało troską o jak najpełniejszą opiekę nad zdrowiem i życiem dzieci. Szpital dzie-

cięcy nie mógł obsłużyć dostatecznie wszystkich pacjentów z terenu całego województwa. Poradnia Specjalistyczna, której możliwości oblicza się na przebadanie dziennie około 120 dzieci w bardzo poważnym stopniu odciąży Ośrodki w terenie i Przychodnię przy Szpitalu Dziecięcym.

Nowo otwarta Przychodnia Specjalistyczna zajmuje 5 izb, w których urządzone są poszczególne gabinety. Kompletnie wyposażony i już czynny jest gabinet internistyczny. Gabinet ten posiada własny aparat Roentgena i aparat do odkrywania zmian chorobowych serca. Poza tym w Przychodni Specjalistycznej znajduje się gabinet gimnastyczny równocześnie, nieodzowny do leczenia niedorozwiniętych części ciała. W najbliższym czasie powstanie jeszcze gabinet rehabilitacji po chorobie Heine Medina, gabinet laryngologii dziecięcej i reumatologiczny.

Do czynnego gabinetu internistycznego, w którym przyjmuje dr Zbigniew Alaski napływają już pierwsi pacjenci. (j)

Program radiowy

na dzień 23 kwietnia

Program I.

Wiadomości: godz. 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

— Kurs I, 8.55 Aud. dla kl. I i II „Z piosenką jest nam wesoło”, 9.20 Aud. dla kl. III i IV — słuch., 10.20 Mus. kameralna, 10.55, Aud. liter., 11.15, Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Wieść tańczy i śpiewa, 12.50 Aud. dla wst., 13.30 Dla świetlic dziecięcych — aud., 17.00 Głos mają kobiety, 17.20 Ułubione melodie, 18.20 Koncert chóru i orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Koliaczka, 20.50 Odpowiedź „Fall 48”, 21.00 Koncert Chopinowski, 21.30 „Opowiadanie Mazurkowej” pióra H. Lehrera, 22.20 Muz. tanecz.

Program II.

Wiadomości: godz. 6.30, 17.00, 21.00, 23.50.

13.30 Wszechn. Rad. — Kurs wstęp., 13.45 Aud. dla kl. V—VII, 14.30 Konc. rozrywkowy, 15.10 Wpamiętania robotnicze Wł. Sudaka, 14.00 Wszechn. Rad. — Kurs I, 17.45 Radiowy kurs jez. rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.30 Wszechn. Rad. — Kurs II, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Narod. Pierwszemu Obywatelowi, 21.45 Polskie utwory skrzypcowe w wyk. Grażyny Bacewiczówny, 23.00 Fragmenty z „oper Pucciniego”.

III Miejska Konferencja ZMP

ZMP będzie mobilizować młodzież do wykonania zadań III roku Planu 6-letniego

W dniach 19 i 20 bm. w gmachu Liceum Pedagogicznego w Lublinie obradowali na III Miejskiej Konferencji ZMP delegaci kół fabrycznych, urzędniczych i szkolnych z terenu naszego miasta.

Udział w konferencji wzięli: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Kowalczyk, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP tow. Przysucha i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Filipczak.

Konferencji przewodniczył tow. Południk. Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Tarkowski.

Referat tow. Tarkowskiego zapoznał zebranych z sytuacją polityczną i gospodarczą na świecie i w kraju. Następnie tow. Tarkowski przeszedł do omówienia działalności Związku Młodzieży Polskiej na terenie Lublina na okres 2 lat, jakie dzieła nas od ostatniej miejskiej konferencji.

W FSC, WSK, Parowozowni Lubelskiej PKP i w wielu innych zakładach pracy.

ZMP-owcy z FSC zorganizowali współzawodnictwo brygadowe, walcząc o miano przodującej brygady z młodzieżą Fabryki Samochodów w Starachowicach i FSO na Zeraniu. W wyniku współzawodnictwa pracy w lubelskich zakładach jest dziś więcej przodowników. Ogólnym szacunkiem załogi cieszy się w Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych kol. Graniczna, w WSK kol. Sacharczuk, w LFMR kol. Śliwiński, w PKP — Zapala i inni.

Współzawodnictwo pracy nie jest jednak umasowione wśród młodzieży ZMP-owskiej. Bierze w nim udział tylko 50 proc. pracujących ZMP-owców. Większe zainteresowanie nie współzawodnictwem pracy i tworzeniem brygad młodzieżowych wśród młodzieży dało się zauważyć po ogłoszeniu apelu Zarządu Głównego ZMP w sprawie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników.

W poszczególnych kółach ZMP przy zakładach pracy niewystarczająca była praca masowo polityczna. Na zebraniach kół unikano krytyki i samokrytyki. Praca kulturalno - oświatowa prowadzona była w sposób mało atrakcyjny i dlatego też nie rozwijała się należycie.

W ciągu ostatnich 2 lat mimo wspomnianych braków znacznie poprawił się styl pracy kół ZMP-owskich w lubelskich fabrykach. Poszczególne zarządy kół pracowały według nakreślonych przez siebie planów. Znacznie też rozrosła się organizacja ZMP-owska przyjmując do swych szeregów ponad 500 młodych robotników. Obecnie na 6500

młodzieży robotniczej do organizacji należy 3000, czyli prawie 50 proc.

Najbliższym zadaniem organizacji ZMP na terenie Lublina w zakresie pracy wśród młodych robotników jest większe zainteresowanie ich organizacją ZMP-owską i jej rozbudowa, zwłaszcza wśród robotników budowlanych oraz systematyczne przekazywanie wybitniejszych ZMP-owców Partii.

ZARZĄD MIEJSKI NIE KONTROLUJE PRACY ORGANIZACJI ZMP NA UNIWEKSYTECIE

ZMP-owcy na wyższych uczelniach za mało interesują się zagadnieniami nie wchodzącymi w zakres ich codziennej pracy. Izolują się od młodzieży szkół średnich i robotniczej. Kola ZMP mają na wyższych uczelniach duże możliwości, jeżeli chodzi o łączność z młodzieżą robotniczą (np. poprzez pracę kulturalno-oświatową), jednak możliwości tych nie wykorzystują. Winę za taki stan rzeczy ponosi niewątpliwie Zarząd Miejski ZMP, który nie kontroluje organizacji ZMP-owskich na wyższych uczelniach.

WIĘCEJ BRYGAD MŁODZIEŻOWYCH W INSTYTUCJACH

Kola ZMP w urzędach lubelskich mają sporo osiągnięć w walce z biurokracją. W wielu biurach np. MRN, WRN, DOKP, i Oddziale Narodowego Banku Polskiego istnieją brygady młodzieżowe. Na 3500 młodych urzędników do organizacji należy 2073 osoby. Najbliższym zadaniem kół ZMP w urzędach jest wzmocnienie współzawodnictwa młodej młodzieży, organizowanie pracy kultu-

rally - oświatowej, zwalczanie biki niarstwa i dalsza organizacja brygad młodzieżowych oraz tzw. „punktów kontrolnych”, które będą miały za zadanie sprawdzanie wyników pracy zawodowej młodzieży.

WALKA O WYŻSZY POZIOM NAUKI — ZADANIEM ORGANIZACJI ZMP W SZKOŁACH

Coraz więcej jest w szkołach średnich przodowników nauki, ale za mało kół ZMP interesują się organizowaniem pomocy koleżeńskiej dla ogółu uczniów. W związku z tym w szkołach takich jak Technikum Handlowe, II Żeńska Szkoła Ogólnokształcąca im. Staszica notuje się również duży procent ocen niedostatecznych. W oparciu o wskazania Zarządu Głównego ZMP kół szkolne znacznie przyczyniły się do wzmocnienia autorytetu nauczycieli. Obecne zadania organizacji ZMP-owskiej w szkołach to wyrobienie u uczniów większego poczucia socjalistycznego koleżeństwa i właściwego stosunku uczniów do wychowawców.

Współpraca Zarządu Miejskiego z organizacjami w fabrykach, szkołach i urzędach w ciągu ostatnich 2 lat uległa dużej poprawie, jednak Zarząd Miejski za mało kontrolował pracę niektórych organizacji w szkołach i biurach.

Głosy w dyskusji potwierdziły wnioski zawarte w referacie przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP.

III Miejska Konferencja ZMP odbyła się w zdrowej atmosferze, takiej, jaką może wytworzyć młodzież pełna zapału i wiary we własne siły. (W. B.)

KOLA ROBOTNICZE OBOK OSIĄGNIĘĆ MAJĄ I BŁĘDY

W walce o wykonanie planów młodzież nie raz wykazywała przykłady bohaterstwa i ofiarności w pracy. Jako przykład ofiarnej pracy posłużyć mogą ZMP-owcy z Lubelskich Zakładów Mięsnych.

Dzięki objęciu przez brygady młodzieżowe pracy w dziale trybowania cieleciny zlikwidowano przestoje jakiego przedtem często zdarzały się na tym odcinku produkcji. Obecnie zatrudnieni tu ZMP-owcy wykonują ponad 400 proc. normy. Przykłady takie można by również znaleźć

W FSC, WSK, Parowozowni Lubelskiej PKP i w wielu innych zakładach pracy.

ZMP-owcy z FSC zorganizowali współzawodnictwo brygadowe, walcząc o miano przodującej brygady z młodzieżą Fabryki Samochodów w Starachowicach i FSO na Zeraniu. W wyniku współzawodnictwa pracy w lubelskich zakładach jest dziś więcej przodowników. Ogólnym szacunkiem załogi cieszy się w Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych kol. Graniczna, w WSK kol. Sacharczuk, w LFMR kol. Śliwiński, w PKP — Zapala i inni.

Współzawodnictwo pracy nie jest jednak umasowione wśród młodzieży ZMP-owskiej. Bierze w nim udział tylko 50 proc. pracujących ZMP-owców. Większe zainteresowanie nie współzawodnictwem pracy i tworzeniem brygad młodzieżowych wśród młodzieży dało się zauważyć po ogłoszeniu apelu Zarządu Głównego ZMP w sprawie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników.

W poszczególnych kółach ZMP przy zakładach pracy niewystarczająca była praca masowo polityczna. Na zebraniach kół unikano krytyki i samokrytyki. Praca kulturalno - oświatowa prowadzona była w sposób mało atrakcyjny i dlatego też nie rozwijała się należycie.

W ciągu ostatnich 2 lat mimo wspomnianych braków znacznie poprawił się styl pracy kół ZMP-owskich w lubelskich fabrykach. Poszczególne zarządy kół pracowały według nakreślonych przez siebie planów. Znacznie też rozrosła się organizacja ZMP-owska przyjmując do swych szeregów ponad 500 młodych robotników. Obecnie na 6500

młodzieży robotniczej do organizacji należy 3000, czyli prawie 50 proc.

Najbliższym zadaniem organizacji ZMP na terenie Lublina w zakresie pracy wśród młodych robotników jest większe zainteresowanie ich organizacją ZMP-owską i jej rozbudowa, zwłaszcza wśród robotników budowlanych oraz systematyczne przekazywanie wybitniejszych ZMP-owców Partii.

ZARZĄD MIEJSKI NIE KONTROLUJE PRACY ORGANIZACJI ZMP NA UNIWEKSYTECIE

ZMP-owcy na wyższych uczelniach za mało interesują się zagadnieniami nie wchodzącymi w zakres ich codziennej pracy. Izolują się od młodzieży szkół średnich i robotniczej. Kola ZMP mają na wyższych uczelniach duże możliwości, jeżeli chodzi o łączność z młodzieżą robotniczą (np. poprzez pracę kulturalno-oświatową), jednak możliwości tych nie wykorzystują. Winę za taki stan rzeczy ponosi niewątpliwie Zarząd Miejski ZMP, który nie kontroluje organizacji ZMP-owskich na wyższych uczelniach.

WIĘCEJ BRYGAD MŁODZIEŻOWYCH W INSTYTUCJACH

Kola ZMP w urzędach lubelskich mają sporo osiągnięć w walce z biurokracją. W wielu biurach np. MRN, WRN, DOKP, i Oddziale Narodowego Banku Polskiego istnieją brygady młodzieżowe. Na 3500 młodych urzędników do organizacji należy 2073 osoby. Najbliższym zadaniem kół ZMP w urzędach jest wzmocnienie współzawodnictwa młodej młodzieży, organizowanie pracy kultu-

rally - oświatowej, zwalczanie biki niarstwa i dalsza organizacja brygad młodzieżowych oraz tzw. „punktów kontrolnych”, które będą miały za zadanie sprawdzanie wyników pracy zawodowej młodzieży.

WALKA O WYŻSZY POZIOM NAUKI — ZADANIEM ORGANIZACJI ZMP W SZKOŁACH

Coraz więcej jest w szkołach średnich przodowników nauki, ale za mało kół ZMP interesują się organizowaniem pomocy koleżeńskiej dla ogółu uczniów. W związku z tym w szkołach takich jak Technikum Handlowe, II Żeńska Szkoła Ogólnokształcąca im. Staszica notuje się również duży procent ocen niedostatecznych. W oparciu o wskazania Zarządu Głównego ZMP kół szkolne znacznie przyczyniły się do wzmocnienia autorytetu nauczycieli. Obecne zadania organizacji ZMP-owskiej w szkołach to wyrobienie u uczniów większego poczucia socjalistycznego koleżeństwa i właściwego stosunku uczniów do wychowawców.

Współpraca Zarządu Miejskiego z organizacjami w fabrykach, szkołach i urzędach w ciągu ostatnich 2 lat uległa dużej poprawie, jednak Zarząd Miejski za mało kontrolował pracę niektórych organizacji w szkołach i biurach.

Głosy w dyskusji potwierdziły wnioski zawarte w referacie przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP.

III Miejska Konferencja ZMP odbyła się w zdrowej atmosferze, takiej, jaką może wytworzyć młodzież pełna zapału i wiary we własne siły. (W. B.)

Dokąd dziś idziemy?

Teatr Państw. im. J. Osterwy — Wiosna Trzech Króli — Szekspira — godz. 19

Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — Offenbacha — godz. 19.

KINA

Apollo — „Pan Dery” — prod. węgiełskiej — godz. 16, 18, 20.

Baltyk — „Słońce wschodzi” — prod. wiołskiej — godz. 16, 18, 20.

Rialto — „Świnia i pastuch” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

— o —

DYZURY APTEK:

Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1 Maja 29.

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Elektryczne 29-61.

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.

Straż Pożarna 11-11 i 08.

„SZTANDAR ŁUDU”
Wydawca — KWW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Skorka 12
A-3-10480

PORTRETY

ręcznie malowane na płótnie (niezmywalne) oraz na papierze w dużym formacie do dekoracji budynków posiada na składzie „Dom Książki” w Lublinie, Krak. Przedm. 20.

Sklep ten posiada również duży asortyment portretów klasyków marksizmu, wybitnych ludzi oraz dostojników państwowych polskich i krajów zaprzyjaźnionych. 198/K

KOMUNIKAT

Księgarnia Wydawnictw Radzieckich w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 10 przyjmuje zamówienia na komplety „Maszynostrojennia” tylko od fagryk. zakładów pracy i szkół.

Przypominamy, że wzorcownia Wydawnictw Radzieckich przy tej księgarni, czynna od poniedziałku do piątku każdego tygodnia, demonstruje wszystkie nowości otrzymywane z Moskwy oraz przyjmuje zamówienia. 185/K

ZAWIADOMIENIE

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego Hurtownia Wojewódzka w Lublinie, ul. Krak.-Przedm. 5 zawiadamia, że z dniem 1.IV 1952 r., została przemianowana na: Centralny Zarząd Zbytu Przemysłu Maszynowego Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr 5 184/K

SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTO-PORTRET „ZORZA” w Lublinie

zawiadamia o otwarciu punktu usługowego przy ulicy N utowicza Nr 71 m. 14 dla wyświetlania planów i rysunków technicznych. Przyjmowanie zamówień odbywa się od godz. 9-tej do 15-tej. 2088/G

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. kartę chorobową, zaświadczenia. Bartoszczyk Jan. 2081/G

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez WKR Wąbrzych, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Łomża, legitymację stu-

dencką KUL Nr 35446, legitymację Zw. Zaw. legitymację ZMP na nazwisko Kowalewski Mirosław. 2091/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zarach na nazwisko Wojtaszewski Janusz. 2078/G

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej Nr 046628 wydane przez RKM Lublin — Miasto na nazwisko Drąkiewicz Wiesław. 2085/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych na nazwisko Wawruszak Michał. 2083/G

Zgubiono legitymację studencką wydaną przez KUL na nazwisko Augustyn Maria. 2076/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin, kwit 3556K Spółdzielni „Renoma” Filipczuk Aniela. 2090/G

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Białkowska Wanda Lucja. 2084/G

Zgubiono przepustkę Nr 1061 na teren FSC na nazwisko Bielaszewski Jan. 2074/G

Zgubiono Nr EM 7587 od motocykla wydany przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Warszawa Wydział Komunikacyjny. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Król Bolesław zam. Lublin, Stalingradzka 26 29. 2088/G

Skradziono legitymację służbową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin Wydział Oświaty, wydany przez Korespondentkę Szkoła Ogólnokształcąca w Lublinie na nazwisko Gonszyk Barbara. 2073/G

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKM Lublin — Miasto na nazwisko Krupiański Jan. 2070/G

ROZNE

Zamienie pokój z kuchnią w Łodzi na podobne w Lublinie. Wiadomość Lublin, Krochmalna 16, w godz. od 12 do 18. Iwańczyk Bronisław. 2069/G

Czy jesteś już prenumeratorem prasy partyjnej na rok 1952?

KUPNO-SPRZEDAŻ

Kupie wózek saneczkowy czeski lub węgierski. Oferty Biuro Ogłoszeń 3 Maja 14 2092/G

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrytka 165. 143/K

NARATY

sprzedaje ubrania, kostiumy i inną odzież „Spółnota Pracy” w sklepach: przy ul. Krak.-Przedm. 19 i przy ul. Plac Bychawski 3 od dnia 20.IV.1952 r. 192/K

Z Kraju Rad

Z moich doświadczeń,
jako przewodniczącej kołchozu

Kołchoz im. Chruszczowa, którym kieruję od kilku lat, leży na południu obwodu kijowskiego. Gruntami naszymi nie możemy się pochwalić — jest to przeważnie gleba piaszczysta.

Niedawno miałam okazję przejrzeć sprawozdanie czerkaskiego urzędu gminnego za rok 1911, które przechowało się u jednego z mieszkańców naszej wsi — Geranimowki. Ta niewielka ksiąteczka pozwoliła mi bliżej zapoznać się z przeszłością, a tym samym lepiej ocenić teraźniejszość. Przeczytałam m. in., że dawniej chłop wsi Geranimowki siał wyłącznie żyto ozime i w latach 1907—1909, zbierali przeciętnie po 2,7 q z ha.

Urodziłam się w pięć lat po ukazaniu się tego sprawozdania — w r. 1916, a więc tuż przed rewolucją. Z opowiadań starszych wiedziałam o ciężkim i trudnym życiu naszych chłopów. Uwidocznione w sprawozdaniu urzędu ziemskiego cyfry potwierdzały te opowiadania, dając dokładne wyobrażenie o życiu ówczesnej wsi. 2,5—3 kwintali zboża z hektara — to przeciętne prawdziwa nędza! Z tych nędznych urodzajów chłop musiał zapłacić podatki, oddać żytno na przyszły siew, przeznaczyć część na paszę dla bydła. Oczywiście, że to co mu zostało, nie mogło starczyć na wyżywienie rodziny w ciągu całego roku. Należy pamiętać, że ponad 60% chłopów miało zaledwie po 1—2 ha gruntu.

Jakże inaczej wygląda nasze życie w kołchozie! W zapomnienie poszły te czasy, kiedy chłop ograniczał się do uprawy ozimego żyta — na razowiec. Siejemy przede wszystkim pszenicę i kukurydzę, z upraw technicznych zaś — konopie i kokosagyz. Naszych obecnych plonów również nie da się porównać z dawnymi. Mimo, że jak zaznaczyłam wyżej, gruntu mamy piaszczyste, to jednak w latach 1948—1950 zbieraliśmy przeciętnie na naszych 2.180 hektarach po przeszło 25 kwintali z ha.

Ubiegły rok należał do najlepszych — całe lato panowały upały i posucha. Ale mimo to kołchoz zebrał przeciętnie po 19 q z ha. Wynikł te zawdzięczamy daleko posuniętej mechanizacji produkcji, stosowaniu przodujących metod agrotechniki, ofiarnej pracy kołchoźników.

Kołchoz nasz — to wielostronne gospodarstwo. Uprawiamy różne rodzaje zbóż i roślin technicznych; poważnymi sukcesami mogą się pochwycić nasi hodowcy bydła: farmy hodowlane stale się rozbudowują. Ostatnio zbudowaliśmy w kołchozie 4 stawy dla hodowli karpia. Mamy ponadto pasiekę liczącą 200 uli. W roku ubiegłym założyliśmy nowy sad na obszarze 10 ha i nowe winnice — na 7 ha. Posiadamy młyn, wytwórnię masła, duże warsztaty mechaniczne. Nasze dwie cegielnie produkują 500 tys. cegieł rocznie na potrzeby budownictwa kołchozowego.

Łączny dochód kołchozu za rok ubiegły przekroczył 2,5 miliona rubli. Z sumy tej 500 tys. rubli przeznaczaliśmy na fundusz niepodzielny — na wydatki związane z dalszym rozwojem gospodarki społecznej: na sadzenie lasów, zakup bydła rasowego i maszyn, na budowę pomieszczeń gospodarskich. Pozostałe pieniądze podzielił między członków kołchoźników według ilości dniówek obrachunkowych.

Niejednokrotnie zadają mi pytanie, w jaki sposób ja, kobieta stosunkowo młoda, radzę sobie z tym wielkim i skomplikowanym gospodarstwem. Interesowało to również przyjeżdżających do nas w odwiedziny chłopów z krajów demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier. Nie ma oczywiście i nie może być gotowych przepisów na kierowanie tak skomplikowanym gospodarstwem, tak licznym zespołem pracowników.

Chciałabym opowiedzieć jednak o niektórych zasadach, które staram się stosować w pracy. Wydaje mi się, że kierować ludźmi — to znaczy dążyć, aby ich działalność zmierzała do wyraźnego, ściśle określonego celu. W każdej, najdrobniejszej sprawie należy popierać pozytywną dla uspołecznionej gospodarki inicjatywę, we właściwym czasie przestrzegać ludzi przed popełnianiem błędów. Nie należy administrować, lecz przekonywać ludzi i w ten sposób zapewnić ogólny wzrost dyscypliny pracy. Jedynie w ostatecznych wypadkach, wobec winnych spowodowania strat w gospodarce uspołecznionej, zarząd kołchozu ucieka się do sankcji w postaci grzywny. Przodujący kołchoźnicy natomiast otrzymują premie, skierowania do domów wypoczynkowych itp.

Staramy się wszelkimi siłami po-

budzać i rozwijać aktywność ogółu kołchoźników. Zapraszamy ich na posiedzenia zarządu kołchozu, które odbywają się trzy razy na miesiąc; co najmniej raz na miesiąc urządzamy ogólne zebrania kołchoźników; na zebraniach tych omawiamy najważniejsze sprawy produkcyjne, wysłuchujemy sprawozdań kierowników poszczególnych odcinków naszej gospodarki oraz kierowników brygad.

Pragnąc, aby ludzie stale rośli, wzbogacali swą wiedzę, każdy kierownik winien przede wszystkim uczyć się sam — nie wolno mu pozostawać w tyle. Doskonale to rozumiem i dlatego już drugi rok studiuje na wydziale korespondencyjnym Kijowskiego Instytutu Rolniczego. Ułatwia mi to orientację w sprawach gospodarczych, pozwala głębiej wnikać w skomplikowane zagadnienia agronomiczne. Za moim przykładem poszło kilka osób z naszego kołchozu.

Wszyscy członkowie naszego kołchozu uczą się w trzyletniej szkole agro- i zootechnicznej. Dzięki temu coraz szerzej stosuje się u nas w praktyce przepisy przodującej agrotechniki radzieckiej. Kołchoźnicy nasi prenumerują czasopisma agronomiczne, kupują literaturę rolniczą.

Już od trzech lat kołchoz dokonuje siewu jarych wyłącznie na zaozielenie jesienią gruntach, zasilać gołęb coraz większymi ilościami nawozów mineralnych i obornika. Kołchoźnicy zatrzymują śnieg na polach, stosują gniazdowy siew roślin technicznych i okopowizn oraz siew krzyżowy kłosowych, włosenne zasilańie roślin nawozami mineralnymi, sztuczne zapylanie roślin itp.

Ogniskiem pracy kulturalno - oświatowej jest nasz klub wiejski, wybudowany po wojnie. Ponad 150 kołchoźników i kołchożniczek należy do chóru, kółka dramatycznego, kółka muzycznego i in. W klubie kilka razy na tydzień wyświetla się filmy. Na działalność kulturalną kołchoz przeznaczają corocznie 100 tys. rubli.

Uzbrojeni w zdobyte w ciągu ubiegłej zimy wiadomości z zakresu agrotechniki, kołchoźnicy nasi podjęli obecnie walkę o bogate plony 1952 r.

H. Burkaeka

Bohater Pracy Socjalistycznej
kier. kołchozu im. Chruszczowa
(obwód kijowski)

◆ ZE SPORTU ◆

Przed masowymi wyścigami
kolarskimi

Masowe biegi kolarskie, organizowane w związku z V Wyścigiem Pokoju, wywołały ogromne zainteresowanie młodzieży. Świadczą o tym ukazujące się na ulicach liczne sylwetki trenujących zawodników, masowe zgłoszenia, jak również deklarowane przez instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa cenne nagrody do dyspozycji komitetów organizacyjnych.

Tak np. Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Lublinie (ulica Stalingradzka 39) organizujący bieg kolarski w Piaskach, otrzymał od Okręgu Lasów Państwowych — ku pon na ubranie, od LSS-u — teczkę skórzaną itp.

Należy zaznaczyć, że z terenu po-

wiatu lubelskiego zgłosiło się już ponad 200 zawodników.

Z miasta Lublina jako pierwsze wpłynęło zgłoszenie koła sportowego „Włókniarz” przy Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej.



Naszemu fotoreporterowi udało się uchwycić moment treningu jednego z najmłodszych zawodników, mających startować w biegu kolarskim rowerkiem dwukołowym. Na zdjęciu Jurek usuwia defekt. Jak się następnie okazało 6-letni kolarz zgłosił się w komitecie organizacyjnym (ul. Nadstawa 22), jako pierwszy spośród zawodników swej kategorii i będzie reprezentował barwy Gwardii.

Prasa zagraniczna
o V Wyścigu Pokoju

Duże zainteresowanie okazują Wyścigowi Pokoju prasa zagraniczna.

M. in. w belgijskim piśmie „Le Drapeau Rouge” ukazują się codziennie wzmianki o Wyścigu Pokoju. Ostatnio gazeta ta publikuje cykl artykułów, w których przedstawia sylwetki tych kolarzy, którzy reprezentować będą Belgię w rozpoczynającej się 30 kwietnia imprezie, jak również omawia poszczególne odcinki trasy.

LUDOBÓJCY

Imperializm amerykański dopuścił się zbrodni, która przejmie o burzeniem uczciwych ludzi na całym świecie. Po zrzuconiu na terytory Koreai północnej paczek tekturowych z zarazonymi pętlami, muchami, komarami, bombowce amerykańskie rozszerzyły zasięg bombardowania bakteriologicznego na obszary Chin północno - wschodnich.

Czegóż dowodzą te potworne zbrodnie naśladowców najbardziej zwierzęcych metod hitlerowskiego japońskiego imperializmu? Sięgnięcie po zatruty oręż pocisków z zarazkami świadczy, że awanturnictwo imperialistów amerykańskich wzrasta z dnia na dzień. Atak bakteriologiczny na Chińską Republikę Ludową i Koreę północną jest widocznym znakiem ich militarnej słabości. Nie zdołali uzyskać zwycięstwa

militarnego na polach bitew w kolejnych koreańskich kampaniach. Stracili najlepsze elitarne dywizje w czasie nieudanych ofensyw i wielkich odwrotów. Stratedzy waszyngtońscy dostrzegają z przerażeniem, że wali się mit amerykańskiego panowania nad światem. Wydaje im się, że tylko przyspieszenie awantury wojennej może poprawić ich sytuację. Wiedzą, że czas pracuje przeciw nim.

Stosowanie broni bakteriologicznej nie jest wynalazkiem amerykańskim. Przygotowywali się do tego i hitlerowcy i imperialiści japońscy. W

lipcu 1943 roku w gmachu zarządu spraw ogólnych sztabu Oberkommando der Wehrmacht przy Bendlerstrasse odbyła się narada, na której zakomunikowano, że Hitler wydał rozkaz przygotowania wojny bakteriologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W celu wzmocnienia przygotowań do wojny bakteriologicznej utworzono w okolicy Poznania Instytut, w którym hodowano bakterie, między innymi dżumy. Kierownikiem Instytutu był zastępca kierownika resortu służby zdrowia, prof. Blome.

Podobny Instytut pracował w pobliżu Sachsenburga. W obozach jeńców radzieckich oraz w obozach koncentracyjnych przeprowadzano próby nad możliwościami szerzenia epidemii tyfusu plamistego. Lekarze hitlerowscy z premedytacją szerzyli wśród radzieckich jeńców tyfus i dezenterię. Podobne eksperymenty przeprowadzali w Oświęcimiu lekarze hitlerowscy — Birts, Mengele i Rode.

Z jeszcze większym rozmachem przygotowywali się do wojny bakteriologicznej imperialiści japońscy. W roku 1942 mianowano szefem sztabu uderzeniowej armii kwan-tuńskiej specjalistę broni bakteriologicznych, generała Kasahara Yukio. Sztab uznał środki bakteriologiczne za jedną z podstawowych broni armii japońskiej.

Faszystowskie dziedzictwo przejęli amerykańscy imperialiści. Pracami nad bronią bakteriologiczną w USA kieruje zorganizowany w roku 1944 „wydział specjalnych zadań” wojenno-chemicznej służby armii amerykańskiej. Główne ośrodki badawcze mieszczą się w obozie Dutrick w stanie Maryland,

w mieście Willow, w stanie Indiana, na wyspie Horn, w stanie Missisipi.

Wzorem faszystów japońskich, imperialiści amerykańscy wypróbują broń bakteriologiczną. W roku 1949 wywołali oni świadomie epidemii dżumy wśród Eskimosów w Kanadzie, w roku 1950 zrzucili na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji duże ilości stonki ziemniaczanej.

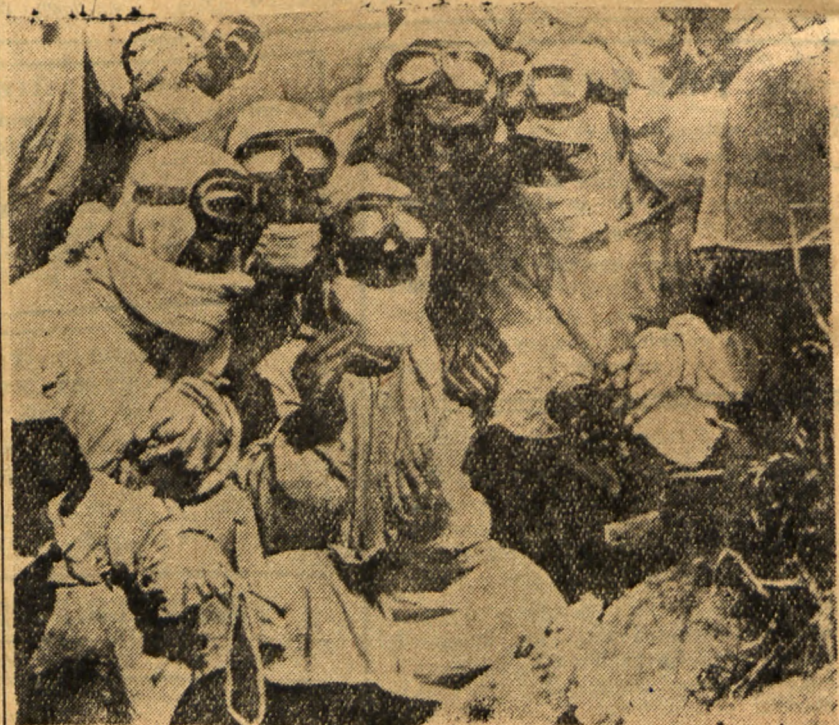
Dziś przeszli do prowokacji na szerszą skalę. Już w grudniu 1950 roku wojska amerykańskie podczas odwrotu z Korei Północnej rozsiewały zarazki ospy. Dziś samoloty amerykańskie startują z ładunkami dżumy, cholery i tyfusu.

Odkąd istnieje cywilizacja ludzka, myśl badaczy życia zmierzała do okiełznania epidemii. Walka najszlachetniejszych umysłów ludzkich doprowadziła do znacznych sukcesów. Dlatego też ohydne zbrodnie amerykańskich ludobójców wzbudzają na całym świecie głęboki wstręt. Jest to próba wtrącenia ludzkości w mrok najstraszliwego barbarzyństwa.

P. M.



Na zdjęciu: hitlerowiec dr Walter Schreiber (w środku) prowadził badania nad sposobami wojny bakteriologicznej dla hitlerowskiej armii faszystowskiej. Obecnie „pracuje” on w USA. Widzimy go w rozmowie z oficerami amerykańskimi. Fot. — CAF



Chińska ekipa lekarzy przeprowadza badania na miejscu zrzutów zakazanych owadów